Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I. Jarosław, 26. lutego 1928. Nr. 4.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW, ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy. Prenumerata miesięczna 1 Zł.

LISTA Nr. 1. na okręg 47.

1. **Bojko Jakób**, rolnik, Gręboszów, pow. Dąbrowa.
2. **Kolanko Jan**, nauczyciel, Niżankowice, p. Przemyśl.
3. **Dr. Krogulski Roman**, adwokat, Rzeszów.
4. **Tyralski Zygmunt**, sekr. Rady pow., Jarosław.
5. **Ćwikowski Stanisław**, dyrektor gimnazjum, Nisko.
6. **Puziewicz Bronisław**, rolnik, Medynia kańczudzka p. Przeworsk.
7. **Draus Jan**, rolnik, Trzciana, pow. Rzeszów.
8. **Kolodziej Wojciech**, rolnik, Cholewiana Góra pow. Nisko.
9. **Inż. Töpfer Jan**, leśnik, Korzenica, pow., Jarosław.
10. **Rokitowski Józef**, rolnik i nacz. gm. Kramarzówka p. **Jarosław**
11. **Ziarno Jan**, rolnik, Pysznica, pow. Nisko.
12. **Tumidajski Wiktor**, kupiec, Jarosław.
13. **Dziura Tomasz**, rolnik, Pławo, pow. Nisko.

LISTA Nr. 1. TO LISTA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Lista Nr. 1

to lista czynu i pracy dla chwały i potęgi Rzeczyp. dla dobrobytu wszystkich obywateli.

Głosowanie

do Sejmu w niedzielę dnia 4 marca 1928.
do Senatu w niedzielę dnia 11 marca 1928.

Karta do głosowania:

Nie bierz do ręki kartek, na których oprócz numeru umieszczono jakiś napis albo obrazek! Takie kartki są nieważne i fałszywe. Karta wyborcza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którą masz oddać, głosując na listę Marszałka Piłsudskiego, ma wydrukowany tylko Nr. **1 bez kropki, bez żadnych obrazków ani napisów.**

Karta wzorowa tak wygląda

Strona wierzchnia

Głosujcie na listę Nr. 1

Strona odwrotna

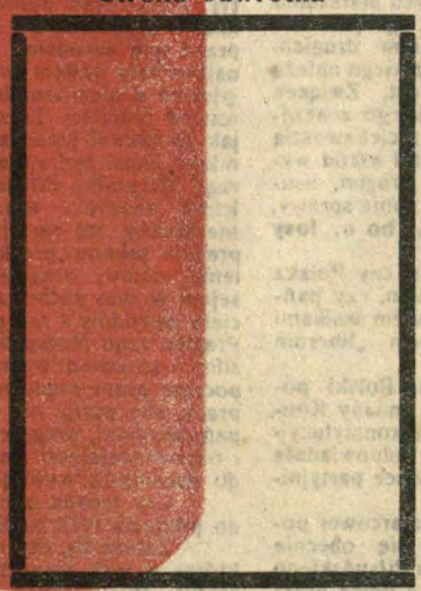

Głosujcie na listę Nr. 1

W lokalu wyborczym dostaniesz kopertę ostemplowaną. Poza stemplem komisji wyborczej koperta nie może być pokreślona i zapisana. — Taka koperta byłaby nieważną.

Do koperty otrzymanej w komisji włóż kartkę z numerem **1** i oddaj.

Z całej piersi, z całego serca wołajmy w dniu głosowania:

Niech żyje Marszałek Piłsudski!
Oddamy mu wszystkie nasze głosy!
Głosujmy tylko na listę Współpracy z Nim, na listę Nr. 1

OBYWATELU WYBORCO!

Czy życzysz dobrze sobie i swoim ziomkom?
Czy kochasz swoje własne dzieci?
Jeżeli tak, to oddaj swój głos na jedynkę (1), a dołożysz cegiełkę do wielkiego gmachu Państwa Polskiego.
Słuchaj! Powiedział niedawno Marszałek Piłsudski:

„Chòd mam lekki, ale rękę ciężką".

Rozumiesz te słowa? Wiesz co znaczą? Oto ich znaczenie:

Marszałek ma tak ciężką, żelazną rękę, że Jego woli nikt i nic w Polsce się nie oprze. A wiesz skąd siła tej ręki? Stąd że kieruje nią największy w Polsce rozum i najgorętsze w Polsce serce.

A wiesz skąd siła Jego woli?

Stąd, że setki razy przezwyciężał w sobie przywiązanie do życia i narażał je dla Ojczyzny w strasznych zapasach z Jej ciemiężcami.

Stąd, że z spoczątku był S A M, sam jeden, gdy zaczął walkę i swoją gromką komendą zbudził w upadłym narodzie śpiących rycerzy króla Chrobrego.

Wiesz, jak hartował swoją wolę?

Hartował ją, zwyciężając tysiąc razy samego siebie, gdy przebaczał swoim wrogom, choć miał ich w ręku.

Przetrzymał Sybir i więzienie moskiewskie i pruskie, stworzył armję polską, rozbił w puch bolszewików i rozpędził przekupniów politycznych, frymarczących w świątyni ustawodawstwa Polski.

Ale nadewszystko — obudził wiarę i sumienie narodu polskiego.

Wiesz co znaczą słowa:

„Chód mam lekki".

Znaczą one, że nasz polski Wielki Chorąży idzie szybko naprzód. Spieszy się, bo praca ogromna, a życie krótkie. Spieszy się, bo ma zbudować gmach potężny Państwa Polskiego, a już mu włosy bieleją na skroniach.

Nie myśli o tem, żeby żyć, tylko troska się o to, czy dni mu starczy na wielkie Dzieło. Dlatego spieszy się i lekkim chodem tak szybko idzie, że najlepsi z trudem nadążyć za Nim mogą.

Obywatelu Wyborco!

Nie trać czasu na namysły! Ty spiesz się! Pamiętaj, że w tej chwili świeci nam gorące słońce zwycięstwa nad Wisłą, ale zima nadejść może. Pomóż Wielkiemu Budowniczemu Polski, a Ty sam i Twoje dzieci i wnuki znajdą ochronę w wielkim bezpiecznym gmachu polskiej Rzeczypospolitej.

Spiesz się z Twoją cegiełką! Spiesz z głosem!

Nie rzucaj jej na jakieś rumowisko partyjne, lecz złóż ją na murze obrony Polski. Oddaj głos na tę listę, której kandydaci popierają Marszałka w Jego pracy.

Tą listą jest lista

„BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM" lista Nr. 1.

DROGUERJA I PERFUMERJA
FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka
poleca wszelkie artykuły w zakres drugueryjnych wchodzące jako to:
Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

O co się walczy przy obecnych wyborach.

Przy zbliżających się wyborach państwo całe podzieliło się na 2 zwalczające się obozy. Na popierających Marszałka Piłsudskiego i zwalczających Marszałka Piłsudskiego. Utrzymanie rządów Piłsudskiego jest celem jednych, obalenie tych rządów dążeniem drugich. Do obozu przeciwników Marszałka Piłsudskiego należą Związek katolicko-narodowy (cudny), Piast, Związek chłopski, Wyzwolenie i cały zastęp mniejszego znaczenia stronnictw. Tysiące wyborców patrzą z ciekawością lub niepokojem na tę walkę 2 obozów, setki wśród wyborców nie chcąc narażać się jednym czy drugim, usunąć się pragną od głosowania, nie zdając sobie sprawy, **że tu o bardzo ważną rzecz chodzi, bo o, losy i przyszłość Polski.**

Wybrany obecnie sejm rozstrzygnie, czy Polska będzie nadal państwem silnem i potężnem, czy państwem słabem, stojącem nierządem trawionem walkami wewnętrznemi, partyjnictwem i osławionem „liberum veto"

Rząd Marszałka Piłsudskiego pragnie Polski potężnej, o silnym rządzie, pragnie reform i zmiany Konstytucji w tym kierunku, aby nowa ustawa konstytucyjna była wyrazem polskiego ducha, aby odpowiadała polskiemu charakterowi i stwarzała w miejsce partyjnictwa rządy silne a sprawiedliwe.

Autorzy obecnej konstytucji naszej marcowej popełnili 3 kardynalne błędy, które mszczą się obecnie na nas a zmuszają obecny rząd Marszałka Piłsudskiego do próby, czy nowy sejm będzie widział te nowe braki w naszej konstytucji i będzie chciał je usunąć czy też nadal na podstawie tej konstytucji będzie pragnął zatrzymać rządy partyjne i liberum veto.

Autorzy Konstytucji marcowej zamiast oprzeć Konstytucję naszą na Konstytucji 3 Maja. kś. warszawskiego i Królestwa kongresowego, zamiast nawiązać Konstytucję do dawnej tradycji polskiej, wzięli wzór i oparli Konstytucję polską na Konstytucji francuskiej, nie licząc się z tem, że Polska przez 100 lat nie miała własnego bytu politycznego i że naród polski do tych form życia parlamentarnego, jaki przez 100 lat tworzył się we Francji, najzupełniej nie dorósł.

To był jeden błąd twórców Konstytucji marcowej Drugi błąd popełnili twórcy obecnej Konstytucji polskiej pod wpływem lęku, aby osoba Marszałka Piłsudskiego nie chciała odegrać wybitnej roli w dalszych losach państwa i narodu i dlatego ograniczyli zupełnie władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, zrobili z Prezydenta manekina w ręku wpływowych stronnicw i stworzyli sejmowładztwo, rządy partyjne z ostatniem liberum veto. Wprawdzie o uchwałach sejmu decydować ma większość, jednak bez zgody drobnych nawet grup poselskich uchwały nie mogą dojść do skutku a więc w miejsce liberum veto osób, wchodzi liberum veto partyj. Trzeci błąd autorów Konstytucji marcowej wyniknął z oglądania się na bolszewicki wschód, z obawy przed tym narodem, w następstwie czego stworzono najzawilszy system wyborczy, oparty na wzorach belgijskich a niezrozumiały i nieodpowiedni dla szerokich warstw ludności. Ta zatem najdogodniejsza Konstytucja, jak ją nazwał jeden z najwybitniejszych naszych prawników, musi być zmieniona i do tej zmiany Konstytucji rząd Marszałka Piłsudskiego dąży. Pragnie on powiększyć znacznie władzę Prezydenta i stworzyć stały, niezależny od partyj sejmowych rząd wykonawczy, pragnie sejmowi przekazać kontrolę nad rządem i uchwalenie ustaw, pragnie zmienić ordynację wyborczą do sejmu w tym duchu, aby posłami zostawali przedstawiciele zawodów a nie przedstawiciele partyj politycznych Pragnie rząd Marszałka Piłsudskiego, aby Polska miała silny i sprawiedliwy rząd, któryby dalej prowadził rozpoczęte prace rządowe, pragnie aby sejm był zdolny do pracy, aby partje nie frymarczyły majątkiem i dobrami państwowemi, pragnie reform śmiałych, postępowych i odpowiadających stanowisku państwa w odniesieniu do stosunków wewnętrznych i zagranicznych.

Czy jednak obecnie wybrany sejm będzie zdolny do podjęcia tych wielkich a doniosłych reform?!

Zależy to, czy do nowego sejmu wejdą posłowie, którzy w tych planach będą chcieli poprzeć rząd Marszałka Piłsudskiego czy też ludzie, którzy będą pragnęli rządów partyjnych, korzyści stronnictw lub korzyści osobistych.

Od wyborców więc, od ich zrozumienia. w czem leży korzyść i dobro Państwa, zależeć będzie skład przyszłego naszego sejmu i losy naszego Państwa.

W sejmie przyszłym rozgrywać się będą najdonioślejsze dla naszego państwa sprawy, dlatego winni wejść do tego sejmu ludzie bez zabarwienia partyjnego nie osobiste lub partyjne cele mające na celu, ale jedynie cele państwowe.

Aby takich ludzi, pragnących pracować jedynie dla państwa a nie wojować z Marszałkiem Piłsudskim, było w sejmie jak najwięcej. o to winni się postarać wyborcy i dlatego wyborów bojkotować nie wolno, uchylać się od spełnienia obowiązku wyborczego nie wolno, jeżeli się nie chce ułatwić zwycięstwa przeciwnikom rządu Marszałka Piłsudskiego, jeżeli się nie chce narażać Państwa na na niepewność, jeżeli się ni chce Państwo wydać na łup jednostek, pragnących paraliżować na odradzającym się organiźmie państwowym

Zastanówmy się zatem wszyscy dokładnie nad temi sprawami, spieszmy tłumnie do urny wyborczej i przez wybory okażemy, że jesteśmy godni Polski, że mamy ją nietylko na języku ale w sercach i jej jedynie dobra i korzyści pragniemy.

Kobiety Polki!

Niedługi okres czasu dzieli nas od dnia 4 marca, kiedy staniemy do urny wyborczej. Chcemy, aby Państwo polskie było bogate i silne, chcemy aby ogólny dobrobyt i szczęście zapanowały, chcemy, aby to rozpanoszone zło, jak chwast wśród pól, z korzeniem zostało wydarte. Możliwe to jedynie wówczas, gdy rząd nasz będzie silny, gdy znajdzie zaufanie i wiarę do siebie wśród całego narodu. Silny zaś rząd może być jedynie ten, który ma na oku dobro wszystkich warstw i stanów.

Takim jest bezpartyjny rząd Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Do niego kierowały się nasze pragnienia i nadzieje, gdy bolszewicki najazd zagrażał całości naszego państwa. I dzisiaj z ufnością patrzymy na czyny Jego rządu i ufność ta każe nam popierać Jego dalsze zamiary.

Józef Piłsudski ma gromadę wrogów, bo ich odepchnął jako szkodników. Oni to zamiast uznać swoje winy, knują dalej swoje intrygi na własną zgubę i nie przebierając w środkach szukają różnych haseł i politycznych i narodowych a nawet religijnych.

Kobiety! nie możemy spokojnie spoglądać na tę krecią robotę, nie możemy dać się bałamucić różnym organizacjom tak zwanym „narodowym". Jeśli ma stać się faktem to, co głosi od maja 1926 Marszałek Piłsudski, że sejm w Polsce musi być w czystych rękach, pilnujcie,

Wiadomości Strzeleckie.

Obywatelu Czytelniku!

Dni temu parę w jednem z jarosławskich czasopism, mającem według własnego zdania „monopol“ na patrjotyzm i katolicyzm, pojawiła się króciutka notatka o wyjściu naszego pisma z zaznaczeniem, że ma ono kierunek sanacyjno-strzelecki.

I aczkolwiek we wszystkich przejawach życia fałszem i kłamstwem posługują się nasi przeciwnicy, tym razem jednak powiedzieli prawdę.

Jesteśmy pismem sanacyjno-strzeleckiem, Co to znaczy „Sanacyjno“? Otóż „sanacją“ nazwano akcję wszczętą po przewrocie majowym przez ludzi, którzy skupili się dokoła osoby Marszałka Piłsudskiego, a mająca na celu uzdrowienie stosunków w państwie. Uzdrowienie to rozpoczęte przez Komendanta prowadzi w dalszym ciągu ten odłam społeczeństwa, który na elemencie legjonowo-strzeleckim oparty, trwał i trwa w wiernej służbie dla dobra Polskiej Pospolitej Rzeczy. Jest nasze pismo strzeleckiem, tak piszą nasi przeciwnicy i tak jest w rzeczywistości, a wyrazem tego to wkładka, sprawom Związku Strzeleckiego poświęcona.

Posiada nasze pismo zatem dwie dusze — sanacyjną t. zn. duszę tego prawego obywatela, który w każdej dziedzinie dąży do wzmocnienia fundamentów gmachu państwowego i duszę strzelecką, która każe mu skierować wysiłki do obrony niezawisłości politycznej.

I Ty Obywatelu Czytelniku, masz takie dwie dusze, bo obywatelem-żołnierzem jesteś. A kiedy w dziale strzeleckim znajdujesz to wszystko, co Ciebie jako przyszłego obrońcę granic naszej Ojczyzny szczerze zająć powinno, w pozostałej części masz poruszane te zagadnienia, które dla Ciebie, jako obywatela. nie mogą być obojętne.

Kiedy więc teraz ludzie w całej Polsce rozbici na partje przelicytowują się swoimi programami, Ty Obywatelu Czytelniku, nie daj się wciągnąć w tryby jakiejś o antypaństwowem działaniu machiny, lecz pilnie i uważnie w naszem piśmie się rozczytuj, a potem rozważ sobie...

I ręczyć możemy, że poznasz drogowskazy na drodze Twej obywatelskiej pracy i trafisz w sedno rzeczy.

K. A. Czyżowski.

Przysposobienie wojskowe społeczeństwa.

Ostatnia wojna wykazała dowodnie, że państwa, które chcą się ostać przed nawałą wroga, a tembardziej państwa, które chcą zwyciężyć, nie mogą się dziś opierać jedynie na armji, ale muszą umieć w danej chwili zmobilizować całe swe społeczeństwo, żeby je użyć do walki z wrogiem.

Mobilizacja armji i jej gotowość w każdej chwili do ruszenia na front, jest zagadnieniem państwowem, które pozostawiamy na boku. Zajmiemy się natomiast związanem z niem wspólną ideą, zagadnieniem mobilizacji społeczeństwa.

Odrazu na wstępie zaznaczamy, że sprawa ta dla Polski jest dziesięć razy ważniejszą. aniżeli dla państw sąsiednich, dziesięć razy zatem usilniej winniśmy pracować nad tem, ażeby społeczeństwo polskie zrozumiało i przejęło się swoją niezmiernie ważną rolą w obronie państwa i odpowiedzialnością za jego niepodległość.

Mostem przejścia ciężaru obrony państwa wyłącznie z pleców armji ua barki całego społeczeństwa, stała się ostatnia wojna. Zmieniła ona przedewszystkiem pojęcie samej armji. Przed wojną armja, jakkolwiek przechodziła rozmaite fazy swojego rozwoju, od najemnej aż do poborowej z przymusu, była — koszarową. To znaczy, że armja przedwojenna odcięta od społeczeństwa murami koszarowymi. dowodzona już to przez monarchów. jako najwyższych zwierzchników i niemal posiadaczy, już to przez najwyższe kasty rządzące, służyła wyłącznie ich interesom, które niezawsze pokrywały się z interesami ogółu obywateli państwa. Armja taka, zobowiązana była do ślepego posłuszeństwa swoim zwierzchnikom, którzy najczęściej nie mieli nic wspólnego ze społeczeństwem.

Ten stan rzeczy skończył się w czasie wojny światowej, w której poraz pierwszy ruszyły na siebie nietylko kolumny wojsk wyćwiczonych, ale i olbrzymie armje zmobilizowanego przemysłu i wreszcie dla ostatecznego przeważenia szali zwycięstwa, zmobilizowany duch całych społeczeństw, zamieszkujących walczące ze sobą kraje. Wojna dysząca gazami trującymi, samolotami i sterowcami, przewalająca się z zawrotną szybkością po niebie nietylko nad okopami, ale nad całymi lądami, — przedarłszy się poza ognie zaporowe karabinów i armat, jak powietrzna zaraza ogarnęła całe życie narodu od dzieci do starców i kobiet w ludzkim materjale, — od namiastków chleba i tłuszczu. topionego z trupów, do koszul dartych na bandaże, fabryk mydła, zamienianych na fabryki amunicji, w materjale żywności i sprzętu wojennego.

Zagrożone narody poczęły mobilizować swe społeczeństwa. We Francji w styczniu 1917 r. powstaje ministerstwo zaopatrywania i transportów, powołujące całą ludność kraju do równoległej z wojskiem współpracy. W państwach centralnych odmienną metodą następuje zupełna militaryzacja całego społeczeństwa, z oddaniem go pod bezpośrednie rozkazy wojska. W Polsce 1920 r. powstaje również Rada Obrony Państwa, mobilizująca całe społeczeństwo przeciwko nawale wroga.

W następstwie, po wojnie, w czasie pokoju, we francji. w Anglji, we Włoszech, i u nas w Polsce, powstają rady obrony państwa o rozmaitych nazwach, ale o celach jednakich. Celem ich jest należyty podział pracy nad obroną państwa pomiędzy czynnikami wojskowymi i cywilnymi. Zadaniem czynników wojskowych jest określać potrzeby dla przygotowania obrony państwa. — zadaniem zaś czynników cywilnych jest określenie zasobów posiadanego materjału, gromadzenie nowych zasobów i troska o nie, nabywanie surowców, przsposobienie przemysłu do użytku wojennego, tworzenie nowych warsztatów fabrykacji, rozdział materjałów i zasobów, mobilizacja wszystkich środków materjalnych, moralnych i intelektualnych kraju, wreszcie organizacja transportów i środków komunikacji dla celów wojskowych.

Organizacja samych rad obrony państwa, może być decentralistyczną lub centralistyczną. Centralistyczną ma być ona według projektu Marszałka Piłsudskiego w Polsce. Według Marszałka bowiem, kierowanie wojną winno być dziełem skupionem, pod jednolitem kierownictwem, koordynującem zbiorową wolę społeczeństwa i armji w przprowadzeniu zgodnego czynu walki, zdolnego osłonić naród przed wrogiem. Kierować wojną to znaczy budzić bohaterstwo nietylko armji, ale i społeczeństwa, a uczynić to może najlepiej jedynie wola naczelnego wodza.

Ograniczając się do tych kilku słów na temat organizacji rady obrony państwa, powracamy znowu do zagadnienia pracy społecznej nad obroną państwa.

Jak powiedzieliśmy, Polska w obronie swej niepodległości musi zdobyć się na dziesięć razy wydatniejszą pracę i wysiłek. Składa się na to wiele powodów, wśród których najważniejsze jest nasze położenie geograficzne, oraz kwestja t. zw. granic niebezpiecznych. Jesteśmy przecież w dalszym ciągu przedmurzem Europy i zdajemy sobie sprawę z tego, że każda zawierucha polityczna pomiędzy Zachodem a Wschodem jest przedewszystkiem dla nas groźną. Ze strony naszych granic otwartych od wschodu i zachodu, sąsiadujemy z państwami, w stosunku do których jedynie siłą i pogotowiem możemy wypracować sobie poszanowanie. Granice z temi właśnie państwami są niebezpieczne. a równocześnie najdłuższe.

Podczas gdy w Niemczech na ogólną powierzchnię 478000 klm. kwadrat. wypada 284 klm granicy niebezpiecznej, we Francji na 551.000 klm. kw. — 705 klm. gr, niebezpiecznej, w Polsce na 386 634 klm. kw, powierzchni aż 125 klm kw. gr. niebezp. Cyfra ta mówi bardzo wiele, szczególniej, jeśli się zważy, że na każdy kilometr granicy niebezpiecznej, przypada pewna ilość mieszkańców, normująca liczbę ludzi zdolnych do obrony tej granicy. Otóż i z tej strony kwestja niebezpieczeństwa naszych granic przedstawia się w porównaniu w sposób następujący:

W Niemczech, na ogólną liczbę mieszkańców 59 6 milj., na kłm. gr. niebezp. przypada 34.263 ludzi. We Francji na ogólną liczbę mieszk. 39 milj., na klm. gr. niebezp. przypada 51.315 ludzi. W Polsce na ogólną liczbę mieszk. 27.3 milj., na klm. gr. niebezp. przypada 8.900 ludzi.

Rzecz prosta, że im więcej ludzi wypada na 1 klm. granicy, tem ta granica jest lepiej broniona. Dla naszej granicy wszelkie porównania i wyliczenia wypadają jednak niekorzystnie. Z czystego już zatem rachunku wynika, że choćby tylko liczbowo, w stosunku dajmy na to do Niemiec, rozporządzając przeszło cztery razy mniejszą liczbą ludzi na 1 klm. gr. niebezp., musimy się zdobyć na cztery razy większy wysiłek ku jej obronie. A przecież do tego rachunku dochodzą dalsze cyfry, dla nas znowu niekorzystne, cyfry materjału i przemysłu wojennego, lotnictwa, zapasów, no i przedewszystkiem mobiljzacji opinji społecznej. Po przeliczeniu tych wszystkich danych okaże się, że twierdząc o potrzebie dziesięć razy większego wysiłku w Polsce, niźli w innych państwach dla obrony naszej niepodległości, nic nie przesadzamy.

Raz zdawszy sobie z tego sprawę, mamy jedno jedyne wyjście przed sobą, a mianowicie, męskie podjęcie się tej pracy, odważne zdobycie się na wysiłek twórczy, gwarantujący nam nasze bezpieczeństwo,

Inicjatywę w tym kierunku pierwszy podjął Związek Strzelecki, który w roku 1919, odradzając się w swojej tradycji walki o niepodległość Polski, po zwycięstwie w tej walce, wysunął następną ideę jako swój sztandar, ideę obrony i obronienia naszej niepodległości. Z tem hasłem Zw. Strzelecki ruszył w społeczeństwo i pomimo początkowego niezrozumienia, krok po kroku zdobywa dla siebie uznanie, znajdując co raz szersze zastosowanie swych prac, coraz szersze pole dla swej działalności nad przygotowaniem wojskowem w pokojowem życiu narodu

Państwo, doceniając inicjatywę i pracę Zw. Strzeleckiego, stwarza Wydział stowarzyszeń wojskowych, zmieniony następnie na Wydział Przysposobienia Wojskowego w Minist. Spraw Wojskowych.

Rozległość samej pracy nad przygotowaniem wojskowem w społeczeństwie, zakreślają warunki naszego życia. Z jednej strony bowiem przygotowanie wojskowe musi wyszkolić i przygotować do służby wojskowel nadkontyngent rekruta, który w Polsce na 200 tys. wynosi 50 tys. poborowych, z drugiej zaś strony organizacje P. W., a w danej chwili przedewszystkiem Związek Strzelecki, czuwają nad ciągłym kontaktem społeczeństwa z armją, mając na względzie szczególniej tych obywateli, którzy właśnie służbę wojskową odbyli, lub do niej się sposobią. W ten sposób stowarzyszenia P. W. stają się trwałym pomostem tak ideowym, jak i realnym pomiędzy wojskiem a społeczeństwem.

Pozatem stowarzyszenia P, W. pracują w dwóch jeszcze dziedzinach. niezmiernie ważnych, a mianowicie w dziedzinie przygotowania przemysłu wojennego i organizacji służby pomocniczej.

Ta ostatnia ma objać w razie wojny wszystkich niezdolnych do służby wojskowej i kobiety. Służba pomocnicza jest niezmiernie ważna, obejmuje ona bowiem w razie wojny, całe społeczeństwo w zgodnym wysiłku z wojskami walczącemi na froncie. Bardzo wiele jej funkcyj łączy się z frontem i w tej dziedzinie doświadczenie ostatniej polskiej wojny wykazało, jak niezmiernie wielką usługę mogą oddać sprawie zwycięstwa zorganizowane oddziały kobiet, rzadko wprawdzie noszące karabin na ramieniu, niezmiernie za to często kładące swe życie w służbie wywiadowczej oraz sanitarnej

Kreśląc ten szkic o roli społeczeństwa w organizacji obrony Państwa, chcielibyśmy wzbudzić w jego czytelnikach nie tylko entuzjazm i poczucie obowiązku działania w tej sprawie. ale wiarę, że przy godnym wysiłku całego społeczeństwa, pomimo tak ciężkich warunków, w jakich się Polska znajduje, możemy pójść śmiało drogą do potęgi Polski. Prowadzi nas przecież wielka idea Marszałka Piłsudskiego, która naszą potężną dzisiaj armję stworzyła ze skromnego zastępu entuzjastów.

Rząd Marszałka Piłsudskiego a zagadnienie przysposobienia wojskowego.

W Polsce doniosłość zagadnienia przysposobienia wojskowego dopiero po wypadkach majowych należycie ocenił rząd Marszałka Piłsudskiego. Ze względu jednak na całkowite zaniedbanie tej sprawy przez rządy poprzednie — podstawy dla tej pracy musiał Marszałek tworzyć od początku.

Również i Związek Strzelecki dopiero po wypadkach majowych mógł przystąpić do wcielenia w życie ulubionej swojej idei całkowitego uniezależnienia swej pracy od wszelkich wpływów partyjno-politycznych, których to wpływów przed wypadkami majowymi od czasu do czasu używać jednak musiał, dla obrony już nietylko Związku Strzeleckiego jako organizacji, ale samej zasady przysposobienia wojskowego przed zagładą ze strony ówczesnych czynników miarodajnych.

Praca nad tworzeniem tych podstaw nie była łatwa zarówno w dziedzinie prawno-państwowej, jakoteż w dziedzinie organizacyjno-wyszkoleniowej. Gdy przewrót majowy przełamał tamy, jakie społeczeństwo stawiało w tych pracach młodzież polska masowo podążyła do szeregów strzeleckich, jako jedynej organizacji w Polsce, poważnie pracującej na tem polu. Związek Strzelecki nie posiadał dostatecznej kadry instruktorskiej, gdyż brak budżetu na te prace nie pozwalał mu tej kadry przedtem zbudować. Pomoc armji w początkach mogła być również niewielka. Skromny zastęp oficerów instrukcyjnych nie wystarczał na objęcie mas, które pragnęły się szkolić wojskowo Zwiększenie kadry oficerów p. w. nie było łatwe, gdy praca ta, jak każda praca wymagała fachowców, a tymi fachowcami nie byli oficerowie linjowi, których fachowe przygotowanie zwrócone było w całkiem innym kierunku. Ideał Związku Strzeleckiego, zmierzający do ustawowego załatwienia tej sprawy na zasadach przymusu prac p. w. w praktycznem zastosowaniu był niemożliwy, gdyż państwo i społeczeństwo nie mogły narazie opanować elementu ochotniczego.

Te wszystkie trudności jednak zostały bardzo szybko opanowane przez Związek Strzelecki dzięki, z jednej strony — niebywałej wprost i nieznanej w żadnem z państw ościennych — ofiarności, energji i samozaparcia w pracy wszystkich szarż Związku Strzeleckiego na całym terenie Polski, z drugiej zaś strony przez umiejętne współdziałanie powołanego przez Marszałka Piłsudskiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z temi pracami. Urząd ten wprawdzie nie miał jeszcze warunków do wygotowania projektu ustawy dla w. f. i p.w. ustanowił jednak pewne zasady. które zaczął już ze skutkiem w życiu praktycznem zastosowywać. Zasady te najlepiej odźwierciedla referat budżetowy w Sejmie, który to w całości poniżej podajemy.

Kom Inf. Zw. Strzel. Nr. 2.

Zamierzenia M. S. Wojsk. w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Ruch przysposobienia wojskowego wśród młodzieży przedpoborowej jest już należycie spopularyzowany wśród naszego społeczeństwa. W stosunku do danych z dnia 1 VII. 1926 r. ostatnie meldunki sygnalizują wzrost od 40 do 100 % ćwiczących. Główną przeszkodą w rozwoju prac p. w, jest brak instruktorów wyszkolenia wojskowego, brak broni i strzelnic.

I. Najważniejszem zadaniem M. S. Wojsk. jest podniesienie poziomu wyszkolenia, ujęcie go wścisłą ewidencję i wykorzystanie jego w pracach wojska, dajac ulgi w postaci skrócenia służby wojskowej. Ulgi te będą stosowane już w przyszłym roku dla członków rocznika 1906, którzy zdadzą odpowiedni egzamin w zakresie wyszkolenia pojedyuczego żołnierza w ramach drużyny, otrzymają oni skrócenia służby o 5 miesięcy, względnie zaliczeni będą do nadkontygentu.

Cała uwaga M. S. Wojsk. zwrócona będzie na rozbudowę sieci lokalnych ośrodków wyszkoleniowych przez zaspokojenie potrzeb pułkowych w zakresie instruktorskim, sprzętu i strzelnic

Co się tyczy personelu instruktorskiego, to zmierzać będzie w dwóch kierunkach :

a) osiedlenie oficerów służby czynnej w rejonach ich pracy i zwiększenie personelu podoficerskiego,

b) zreorganizowanie kadry instuktorskiej cywilnej przez utworzenie kadry półzawodowej.

Wiąże się z tem organizowanie kursów przeszkolenia dla kadry półzawodowej i wynagrodzenia dla tejże Wysokość wynagrodzenia przewiduje się od 10 do 50 złotych w zależności od ilości zajętych godzin.

Dążeniem M. S. Wojsk. jest, by każda gmina i każde miasteczko posiadało takiego wyszkolonego instruktora wojskowego, pracującego pod kierunkiem i kontrolą oficerów i podoficerów służby czynnej. W zakresie zaopatrzenia w broń, M. S. Wojsk. dążyć będzie do wyposażenia każdego ośrodka wyszkolenia w parę karabinów typu pierwszorzędnego, lecz rozkaz librowanych dla nauki broni i wyszkolenia strzeleckiego, oraz parę karabinów trzeciorzędnych dla ćwiczeń.

W porozumieniu z aparatem administracyjnym, władze wojskowe dążyć będą do pobudzenia działalności lokalnych i powiatowych komitetów P. W. i W. F. i budowy boisk, strzelnic małokalibrowych, zaopatrzenia w sprzęt sportowy i t. d.

II. M. S. Wojsk, wychodząc z założenia, iż wychowanie fizyczne jest podstawą wyszkolenia wojskowego i łączy się w jedną całość z przysposobieniem wojskowem, rozumie w szerokiem znaczeniu, jako przedewszystkiem dostarczenie wojsku zdrowych i dobrze rozwiniętych obywateli, uważać będzie je za naczelne swe zadanie w zakresie prac p. w. w społeczeństwie.

Główny wysiłek użyty zostanie na przygotowanie kadr instruktorskich. Będą zorganizowane liczne kursy instruktorów sportowych dla stowarzyszeń i organizacyj p. w., następnie stopniowo będą obsadzane stanowiska instruktorów w. f. w powiatach i okręgach tak, aby z czasem sieć instruktorska pokryła całe Państwo. Stowarzyszenia, które wysłały swych członków na kursy, zobowiązane będą do zakładania u siebie ośrodków sportowych. M.S. Wojsk. udzieli pomocy przy zakładaniu tych ośrodków, w szczególności przydzielać będzie komplety przyrządów sportowych. Równocześnie czynione będą starania, aby zapewnić rozwijającemu się ruchowi sportowemu tereny na boiska i place do gier. Przygotowania przez rząd ustawa o powszechnym obowiązku w. f. stworzy pewne podstawy dla akcji boiskowej.

Działalność M. S Wojsk. na polu w. f. zmierzać będzie głównie do rozbudzenia szerokości ruchów przy przecietności jego wyników Popierane zatem będą święta w. f. oraz zawody o odznaki sportowe.

Kom. Inf. Zw. Strzel. Nr. 2.

Współpraca rządu Marszałka Piłsudskiego ze społeczeństwem w zakresie p. w. i w. f.

Współpracę władz państwowych z pracami społeczeństwa określił Marszałek Piłsudski w swem przemówieniu na pierwszem posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego w sposób następujący :

„Sięgamy do ludzi, którzy interesują się bezpośrednio tym, czy innym objektem pracy ludzkiej, tym czy innym materjałem, który jest z tą pracą związany. Sięgamy do ludzi, chcąc, by oni sami pracowali, zostawiając Rządowi tylko to, co jest związane, jak powiadam, z tą funkcją Rządu, o której mówiłem regulacją wysiłków ludzkich, organizowaniem ich, o ile są sobie sprzeczne, gdyż się to najczęściej zdarza. Określenie stopnia pomocy rządowej, którą dać można na ten czy inny objekt pracy ludzkiej i zarządzenie takie, aby te tarcia ludzkie, które się tak często spotykają, możliwie mało szkody przynosiły, a odwrotnie, aby zespolenie i zjednoczenie ich dało możliwie duże wyniki.

Zamierzenia te mogą stać się podstawą dla ustawowego załatwienia sprawy p. w. Ze sprawą tą czynniki prawodawcze zaznajomić się winny nie jako z zagadnieniem, do którego ustosunkują się mniej lub więcej życzliwie — mniej lub wiecej protekcjonalnie, lecz jako z problemem, który ma stworzyć nowe podstawy dla wybudowania nowych zasad obronności kraju — dających trwałą gwarancję niezależności politycznej naszej ojczyźnie.

Kom. Inf. Zw. Strzel. Nr. 2.

Kronika Strzelecka.

Uzyskanie sali gimnastycznej. Dzięki uprzejmości Dyr. Seminarjum żeńskiego p. A. Wondasia Oddział tutejszy uzyskał salę gimnastyczną do ćwiczeń dla młodzieży strzeleckiej w budynku Seminarjum żeńskiego.

Inspekcja Oddziałów. W dniu 19. b. m. przeprowadził zast. Kmdta Obwodu Komp. Król inspekcję Oddziałów w Duńkowicach i Michałówce. Inspekcja wypadła zadowalająco, dzięki wytężonej pracy Kmdta obu Oddziałów ob. Fr. Friedmanna.

Z życia Oddziałów. Oddział w Leżajsku urządził dwukrotnie przedstawienie amatorskie— odegrano dramat „Karpaccy Górale" Korzeniowskiego. W styczniu odbyła się uroczystość Opłatka strzeleckiego, a w dniu 18. b. m. Wielka Reduta Maskowa. Organizuje Oddziały w okolicy: do tej pory założono placówki w Starem Mieście, Rudzie i Jelnej.

Oddział w Przeworsku urządził w dniu 4. b. m. zabawę taneczną pod protektoratem pana starosty Remiszewskiego, która udała się znakomicie.

Wzywam was, młodzi polska, spiesz uczyć się jak bronić Ojczyzny, spiesz do Związku Strzeleckiego!

Wacław Sieroszewski.

Prenumerujcie „Wiadomości Jarosławskie" i nadsyłajcie korespondencje!

aby tam weszli ludzie, którzyby mogli i chcieli bronić postulatów moralności społecznej. Chodźcie na zebrania i zabierajcie głos w sprawach dotyczących kobiet. Walczcie o swe prawa i swe ideały. Nie pozwólcie, aby garść zacietrzewionych szowinistek przemawiała imieniem wszystkich kobiet. Ich garść, a nas tysiące, u nich lęk bo im się grunt pod nogami usuwa, a u nas wiara w rząd obecnny i pierwszego Marszałka i w lepszą przyszłość Państwa Polskiego!

Kobiety Matki! Chcemy gorąco, aby dzieło naprawy Rzeczypospolitej rozpoczęte przez obecny rząd, zostało doprowadzone do szczęśliwych wyników w przyszłości.

Chcemy bronić całości nie naruszonej naszej Ojczyzny i wiary katolickiej, pragniemy Polskę widzieć silną, zjednoczoną i kwitnącą. Nasze dążenia popiera i stolica apostolska i ksiądz kardynał Hlond i liczni biskupi.

Kobiety Polki! Stańmy przeto pod jednym sztandarem **Bezpartyjnego Bloku Wyborczego Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Niech żadnej z nas nie brakuje przy urnie wyborczej!

Głosujmy na Nr. 1., bo to lista jedyna, która daje do sejmu obywateli, którzy godnie potrafią współpracować z obecnym rządem.

Więc baczność kobiety!
Do urny spieszcie z jedynką!
W jedności siła, a w jedynce
Nasze polityczne zbawienie!

Symbol Jedynki!

Nr. 1. jest Symbolem zamierzeń i pragnień Naszego Komendanta. Mówi on do chłopa, mieszczanina, inteligenta i każdego uczciwego człowieka bardzo jasno i zrozumiale, dosadnie i wyraziście!

1-ka zwinięta (skręcona) wyobraża kij, którym już Chrobry, czy śmiały chłostał tysiąc lat temu wszelkich krzywdzicieli i awanturników, dziś takim kijem wali chłop każdego szkodnika, czy złodzieja, podkradającego się do zagrody. czy na pole na łąkę, czy do lasu. Odpędza taką laską wszelkie bydlęta, włażące w jego gospodarstwo i pragnące mu wyrządzić jakąkolwiek szkodę.

Jedynka rozwinięta (rozkręcona) „1" przypomina nie tylko legendarne „batożki" pierwszego Naczelnika w sukmanie „Tadeusza Kościuszkę (ten Wielki Bohater batożkiem kupionym u pewnego szewca w Warszawie, wyratował go z nędzy".) Pamiętacie przecież Szanowni Obywatele Wyborcy, jak to takim właśnie batogiem rozwiniętym i rozkręconym wysmagał niedawno należycie nasz zawsze Zwycięzki Wódz i Komendant Posłów Sejmowych (tuż po majowej rewolucji) na sali przy ulicy Nowowiejskiej w Warszawie.

Jakżesz to ci wybrańcy siedzieli wówczas cichutko, skromnie i pokornie niby trusie...

Tą „1-ką", szermował nie źle dzielny ongiś chłop Witos (przy wyborach do Sejmu w latach 1919 i 1922). Trzeba przyznać, że Lud wiejski umiał wówczas godnie tą jedynką machać. Wierzyliśmy bowiem w tedy wszyscy niezachwianie, że Wincenty Witos, to ów wymarzony Chłop z Piasta rodu, tak pięknie w „Weselu„ Wyspiańskiego opisany.

Ale przekonaliśmy się niestety! że p. Wincentemu „ostał się jeno sam sznur"... bez biczyska."

Tę broń niezawodną i nieocenioną chwycił nasz Umiłowany „Dziadek z Sulejówka" — a wygrzmociwszy należycie wszelkich szujów, łajdaków, i złodzieji dobra Państwowego — Wam Chłopi i Robotnicy, Mieszczanie i Inteligenci ten bat teraz wypożycza, na dnie 4 i 11 marca b.r.! Chce się przekonać Nasz Marszałek czyście dobrze zrozumieli, dobrze wysłuchali". Odpowiedzcież godnie „Zrozumielim Naczelniku, trzeba prać to partyjne śmiecie, wszelakich kanalfi"!

„1" podobna też do cepa, którym się młóci zboże, by wyłuskać ziarno i oddzielić je od wszelakiej plewy, Puszczajcież więc w Imię Boże cepy jedynki na te chwasty, co nam pola nasze do dziś dnia głuszą — trzeba kochać naszą Wiarę i Polskę nie połową, ale całą duszą!

Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Niech święci się 4 i 21 marca Zwycięstwo Jego listy Nr. 1.

NAJMILSZY PODAREK IMIENINOWY
ZNAKOMITE PATEFONY ADAMA KLIMKIEWICZA PO 160 ZŁOTYCH
do nabycia w DROGUERJI FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO
jakoteż najnowsze i najpiękniejsze nagrania płyt jazzbandowych.

Coby było gdyby chłopów nie było?

„Katolicko — narodową
Ósemka się zowie
Co też tym endekom
Rozsiadło się w głowie!
Mały byłby to naród
Katolików mało
Gdyby nas wszystkich chłopów
W narodzie nie stało!
My chłopy się łączymy
Wszyscy do jednego
Głosujemy na jedynkę
Dziadka Piłsudskiego.

P. Jasiewicz, chłop.

„Nauczycielowi" z „Ziemi Rzeszowskiej" w odpowiedzi!

W Nr. 7 piśmidła tzw. „Ziemia Rzeszowka" pomieścił jakiś niepodpisany nauczyciel artykuł: „Nauczycielstwo a wybory" w którym to artykule odsądzono mnie od czci i wiary za postawienie mnie na czołowem miejscu listy Nr. 1., bez pozwolenia artykatolickich i arcynarodowych szermierzy z „Obozu Wielkiej Polski" Nie dla polemiki z piśmidłem, które stale zajmowało się i zajmuje moją osobą, ale dla ludzi uczciwych i prawdę miłujących, oświadczam,:

1) fakt jest, że nigdy nie byłem, nie jestem i nie będę endekiem, bo endeckie plugastwo uważam za rozsadnika gorszego od zarazy azjatyckiej, którą bezmiłosiernie tępić należy,

2) Jestem istotnie przedstawicielem radykalizmu nauczycielskiego, którego wyrazem jest Związek Polskiego Naucz. Szkół Powszch. liczący 40.000 członków.

3) Uznaję potrzebę Współpracy Nauczycielstwa ze Społeczeństwem w kierunku politycznego, gospodarczego i kulturalnego podniesienia mas ludowych.

4) Do P. P. S. nigdy dotąd nie należałem i nie należę, aczkolwiek uznają wybitne zasługi tej partji dla niepodległości Polski, ludu roboczego i walki z komunizmem bolszewickiem.

Po myśli powyższej ideologji pracowałem na terenie bowiatu rzeszowskiego we wszystkich stowarzyszeniach i instyiucjach, które realizowały założenia powyższe, a więc w T. S. L. Kółkach Rol. Spółdzielniach, za co chłopi, obszarnicy i inteligencja dawali niejednokrotnie wyraz uznania mi pracy i mych starań, wybierając mnie stale do Zarządu powiatowego kółek rol., gdzie byłem sekretarzem — do Zarządu Głównego, Małop. Tow. Rol., na członka Rady nadzorczej w Składnicy Kół. Rol., gdzie znowu na wniosek p. Tałasiewicza — usiłowano wybrać mię prezesem Rady nadzorczej. Nauczycielstwo zazwyczaj wbrew mej woli wybierało mnie parokrotnie prezesem Ogniska i przewodniczącym Oddziału powiatowego.

Byłem i jestem wyznawcą podporządkowania interesów zawodowych, państwowym, ale nigdy nie uważam za wskazaną abnegację z godności osobistych, czy zawodowych, dla gieszeftów „ultranarodowych haseł" czcicieli i wyznawców spuścizny Niewiadomskich.

Jan Kolanko.

Sieniawa, dnia 20 lutego 1928.

Do
Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47.
w Rzeszowie.

Pismami z dnia 16. stycznia b.r. odmówiłem Zarządów Okręgowemu (we Lwowie) i Głównemu (w Warszawie) Stronnictwa Chłopskiego swej kandydatury na liście Nr. 10. w okręgu Rzeszów-Jarosław, jakoteż i na państwowej liście Nr. 10. tegoż Stronnictwa, zgłaszając równocześnie swój akces do Zjednoczenia Ludu wicem. Bojki. Tymczasem na państwowej liście Nr. 10. Stronnictwa Chłopskiego ogłoszonej urzędowemi plakatami, odczytałem ze zdumieniem moje nazwisko.

Protestując przeciw takiemu nietaktownemu i bezprawnemu nadużyciu mego nazwiska, proszę o urzędowe publiczne wyjaśnienie tej sprawy w celu wyprowadzenia z błędu obywateli chłopów, którzy razem ze mną wystąpili z szeregów Stronnictwa Chłopskiego, a przystąpili do Zjednoczenia Ludu, oswiadczywszy się za poparciem listy Nr. 1.

Juźwiak Piotr
nauczyciel w Sieniawie

Przeczytaj i daj drugiemu do czytania!

Z ruchu wyborczego w naszym powiecie.

W Nielepkowicach dnia 15. b.m. odbył się wielki wiec, w którym brało udział włościaństwo z Wiązownicy, Manasterza i Radawy. Zagaił A. Grzegorzak, nauczyciel. Przewodniczącym wybrano Jana Urbana, sekretarzował Piotr Kuśnierz, Referat wygłosił p. P, Juźwiak, poczem uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani wyrażają hołd i cześć Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jakóbowi Bojce, 2) Zebrani mając na celu dobro Państwa, Kościoła i Narodu opowiadają się bezwzględnie za B.B.W.R. Wiec zakończył się okrzykami na cześć Marszałka Piłsugskiego.

W Dobrej zwołał wiec ruski ks. Leszczyński z „Unda" (Lista „Unda" na Okręg Nr. 47. została unieważniona) Na wiecu tym wymieniony ksiądz plótł bzdurstwa, przechodzące wszelkie granice oraz podburzał ludność przeciwko Rządowi. W trakcie swych bezsensowych wywodów otrzymał ciętą odprawę od p, Brzęsia, na skutek czego wiec rozwiązano. Po dłuższej chwili zwołał wiec powtórnie p, Brzęś, przemawiając za poparciem listy Nr. 1, B.B,W.R. Zgromadzeni wysłuchali przemowy w wielkiem skupieniu, poczem po dyskusji zawiązano Koło „Zjednoczenia Ludu", wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, Przysłuchiwał się temu wszystkiemu ks. Leszczyński, który skapitulował w zupełności.

Z Wiązownicy donoszą nam, ze tamtejszy ks. wikary zgromadził ludzi w kaplicy Ochronki w Czerwonej Woli i namawiał ich do głosowania na listę Nr. 24. Zapomniał zacietrzewiony partyjnik, że nie godzi się nadużywać świątyni pańskiej do celów partyjnych i że nie godzi się kalać szat kapłańskich agitacją wyborczą, tembardziej że wymierzoną przeciw własnemu rządowi.

W Zaleskiej Woli odbył się wiec 20. lutego na nim oświadczono się za listą Nr. 1. Z ramienia B.B.W.R. referował p. Petryczkiewicz.

W Świebodnej zwołał wiec p. Józef Kocaj (wójt) chcąc zbawić ludzi „Wyzwoleniem" i p. Jedlińskim. Gdy w trakcie swych wywodów powiedział, że „Wyzwolenie" zaprowadzi kościół narodowy po wsiach, chłopi z oburzeniem wyszli

RAGLANY i ZARZUTKI WIOSENNE WE WIELKIM WYBORZE PO CENACH NISKICH. poleca firma HEILMANN KOHN & SYNOWIE
obecnie LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.
CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI „SZATNIÓWKA" WYDAJĘ NA ASYGNATY.

Za dużo figluje ten pan Jedliński! Demagogja czasem gardłem wyłazi — o tem radzimy pamiętać.

Z Nowej Grobli włościanie wystosowali pismo do B.B.W.R, przyrzekając solennie głosować na listę Nr. 1. Marszałka Piłsudskiego.

W Jarosławiu dnia 19. b.m. w „Gwieździe" o godź. 12-tej, przy szczelnie zapełnionej sali odbyło się zgromadzenie przedwyborcze B.B.W.R.

Po zagajeniu przez p. inż. Sieranklewicza i powołaniu do prezydjum na zast. przew. p. radcz. Prezentkiewiczową, oraz na sekr. p. St. Wondasia mowę kandydacką wygłosił p. Dr. Krogulski Roman, z Rzeszowa.

W jasnych, mocnych słowach wypowiedział swój pogląd na całokształt spraw, związanych z interesami miast, wsi, a nadewszystko Państwa. Z zapartym oddechem słuchali obecni tych trafiających do przekonania wywodów, a zaufanie do p. Dr. Krogulskiego ryło się w duszy, gdy opowiadał o swym stosunku do osoby Marszałka. Przemówienie przerywano często gromkiemi oklaskami. Zgromadzenie zakończył okrzyk na cześć Ojczyzny, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Podkreślić wypada, że p. Dr. Krogulski jako długoletni prezes, a obecny honorowy członek „Sokoła" w Rzeszowie, nie otrzymał na zgromadzenie sali „Sokoła" w Jarosławiu.

Zacietrzewienie polityczne menerów tego towarzystwa dochodzi do zenitu!

W Sieniawie i Pruchniku odbyły się wiece B. B. W. Rz. na których przemawiał kandydat poselski p. Kolanko, nauczyciel i długoletni działacz ludowy.

Ludność bałamucona przez demagogiczne hasła różnych partyjników wysłuchała w skupieniu przemówienia i z entuzjazmem opowiedziała się za poparciem poczynań Rządu Marszałka Piłsudskiego i listy Nr. 1.

W Jarosławiu dnia 23 b. m. w sali „Gwiazdy" na zebraniu przedwyborczem przemawiał p. Tyralski Zygmunt, kandydat poselski B. B. W. Rz. listy Nr. 1.

W treściwych i szczerych słowach wyjaśnił p. Tyralski swe stanowisko, które zmierza do bezwzględnego poparcia zamierzeń Marszałka Piłsudskiego przez skuteczną i bezinteresowną pracę posłów w przyszłym sejmie, a dążącą do naprawy konstytucji i wprowadzenia w życie takich ustaw, któreby były podwaliną potęgi Państwa dla dobra wszystkich obywateli.

Przemówienie przyjęto z aplauzem i postanowiono głosować na listę Nr. 1.

W Pełkiniach W ubiegłą niedzielę odbył się w sali gminnej wielki wiec przedwyborczy, na który przybyło około 1.000 osób. Referowali delegaci z Jarosławia Janczewski, Gabryel i Knotz Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mowcy. — W rezultacie uchwalono jednomyślnie popierać i głosować na listę Nr. 1. Następnie wybrano Komitet Wyborczy B. B. W. Rz., do którego weszło oprócz członków Rady gm. 20. gospodarzy,

Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i złożeniem podziękowania referentom.

Kronika.

Odznaczenia: Mjr, Toczek Michał z kadry ofic. kaw. został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi,

Przeniesienia: Dziennikiem Pers. M.S. Wojsk Nr. 4. z 20/2 został of. placu płk. Uleniecki Alfred przeniesiony na stanowisko rejonowego Inspektora koni do Stanisławowa.

Dyplomy: Por, Hrach Edward z 2 p W. Ł. otrzymał na uniwersytecie we Lwowie dyplom magistra praw.

Z kroniki tewarzyskiej Mjr. Józef Wianecki, dowódca II, baonu 2 P. W. Ł. wstępuje w związek małżeński z p. Solecką z Nowego Sącza. Ślub odbędzie się tamże w kaplicy gimnazjalnej dnia 18. b.m. — Młodej parze „Szczęść Boże„

Z kroniki karnawałowej Staraniem „Rodziny Wojskowej" odbyła się w dniu 11, b m. „Czarna kawa", która jak zwykle była niezwykle udatną zabawą taneczną. Grupa IV. korp. Przemysłowej urządziła zabawę w niedzielę dnia 12. b.m. w Salach Kasyna garnizonowego, która udała się znakomicie. Nie sposób pominąć milczeniem tradycyjnego „Śledzia" w dniu 22. b.m. który był ostatnim punktem programu obecnego sezonu karnawałowego.

Podpalenie i samobójstwo w płomieniach. Wasyl Kozar mszcząc się na Dmytrze Micy i jej rodzinie w Dobrej ad Sieniawa, podpalił domostwo tegoż i sam popełnił samobójstwo przez spalenie się. Ofiarą pożaru padły zabudowania mieszkalne i stajnie wraz z inwentarzem, szkoda wynosi przeszło dziesięć tysięcy zł.

Z działalności Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Dnia 15. b.m. o godz. 18-tej odbył się w sekcji ogólnej Tow. Wiedzy Wojskowej. odczyt p, prof. Władysława Duchiewicza pod tytułem: „Legjony Dąbrowskiego a Piłsudskiego". — Głęboką, interesująco i naukowo ujętą treść, ubrał prelegent w świetną szatę językową, przedstawiając analogję wysiłków narodu do utworzenia siły zbrojnej, choć nie zbyt wiele rokujących nadziei do uzyskania niepodległości. Dopiero ostatnie poczynania Piłsudskiego uwieńczył przewyższający wszelkie nadzieje rezultat. Na podstawie faktów i wysnutych wniosków zbił prelegent zarzuty austrofilstwa Legjonów Piłsudskiego Liczne audytorjum słuchało z partyjnym niemal oddechem odczytu, nagradzając prelegenta rzęsistemi oklaskami. — Tak prelegentowi, jak i Związkowi Oficerów Rezerwy należy się słuszne uznanie za współpracę na platformie Tow. Wiedzy Wojsk.

OGŁOSZENIA.

Podłogi parkietowe, deszczułki podłogowe, pierwszorzędnej jakości,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
w Jarosławiu.

Prenumerujcie Wiadomości Jarosławskie.

JUŻ NADESZŁY
NOWOŚCI WIOSENNE!
Dom Towarowy „Imperjal"
w Jarosławiu.

Nawozy sztuczne
na sezon wiosenny 1928 r.
a mianowicie:
Sól potasową
Kainit
Azotniak mielony i granulowany
Saletrę chilijską
Saletrę chorzowską amonową
Siarczan amonu
Superfosfat mineralny i kostny
Tomasynę
Wapno nawozowe
dostarcza wagonowo i detajlicznie
BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zar. z ogr. odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

Nadeszły świeże materjały z pierwszorzędnych fabryk na sezon wiosenny 1928 r.
Przyjmuję wszelkie zamówienia i wykonuję pod gwarancją. — Dla P. P. Urzędników ulgi w spłatach.
Pierwszorzędna pracownia krawiecka
Oskar Kirschenbaum
JAROSŁAW
15. Słowackiego 15.

Światowej sławy
oryginalne szwedzkie
wirówki „ALFA-LAVAL"
—| poleca |—
NA DOGODNE SPŁATY
SKŁAD KONSYGNACYJNY
Tow. „ALFA-LAVAL"
w JAROSŁAWIU, ul. Słowackiego l. 34.
w PRZEMYŚLU Firma „KMIEĆ"
ul. Grunwaldzka 2.

Prenumerujcie
Wiadomości Jarosławskie
i jednajcie prenumeratorów!
Nadsyłajcie korespondencje informacyjne odźwierciedlające życie gospodarcze, polityczne, kulturalne i społeczne Waszych środowisk we wszystkich jego przejawach,
REDAKCJA.

Drukarnia i wyrób pieczątek gumowych
S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.
POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF,)
UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.
CENY UMIARKOWANE. ULGI W SPŁATACH.

Wydawca: **Związek Naprawy Rzeczypospolitej.** Odpow. redaktor: **Aleksander Strauss.** Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.

Dodatek dla Włościan.

Uczciwym do wiadomości.

Na licznych wiecach naszych kandydatów, delegatów, wiecowników i mężów zaufania B. B W. R. domagaliście się Bracia Chłopi, robotnicy i mieszczanie wy wszyscy obywatele i obywatelki 47 Okręgu wyborczego, by nasz Drogi Wódz, Nasz Umiłowany Komendant, nasz Ukochany Marszałek, i Pierwszy Budowniczy Niepodległej Polski, wypowiedzieć się raczył co do listy Nr. 1.

Tego samego żądali kandydaci z wszelkich innych list nam przeciwnych. Krzyczeli i krzyczą, że są za Marszałkiem i Jego Rządem, ale że lista B.B.W.R. Nr. 1 nie jest listą Pana Piłsudskiego.

Różne Pluty i Sochy z 10-ki, Pieniążki i Gruszki, z 25-ki, Jedlińscy i Koszaccy z 3-ki, Krwawicze z 2-ki, Niecio-Liwy z 24-ki, ba—nawet zawiedzione czy raczej uwiedzione Nadzieje z 14-ki, głosili wam i bałamucą was, że „jedynka nic niema do gadania wśród chłopów, robotników i mieszczan": Uwiedziona przez Pana Jana „Dobrodziejaszka" nadzieja wyraziła się, że jedynka może co najwyżej rozbijać endeków i połamać piastowców.

Wszyscy nasi przeciwnicy, oraz cała horda ich naganiaczy, wraz ze sforą płatnych chjen, skomlą po wiecach że „to nie prawda, jakoby Marszałek Piłsudski powagą Swojej osoby popierał listę Bloku Nr. 1, że on nie kandyduje i na jedynkę głosować nie każe itd. Nawet na skórze słoniowej, czy choćby na wielorybiej nie sposób zapisać tych wszystkich łgarstw, które partyjni kandydaci na mandaty wyszczekują, lub wypisują w ulotkach i partyjnych swych piśmidłach.

Kłam tym wszystkim wyjącym oszczercom zadał wielokrotnie Wice-Premjer Rządu Marszałka Bartel, na olbrzymiem Zebraniu przedwyborczem w Krakowie.

Co zaś na ten temat powiedział **w jednem zdaniu** sam Marszałek Piłsudski, o tem się dowiecie w artykule, który niżej zamieszczamy.

Blokowiec.

Marszałek Piłsudski wzywa Włościan, by głosowali na listę Nr. 1.

Niedawno jak stu chłopów z Lubelskiego udało się do Warszawy, aby upewnić się, która lista jest listą Marszałka Piłsudskiego i na którą listę lud polski głosy swe oddać powinnien.

Upewnili się! Dziś całe Lubelskie głosuje na listę Nr, 1.

Dnia 17. lutego wzorem chłopów z Lubelskiego udała się do Warszawy delegacja z powiatów: Łowickiego, Sochaczewskiego, Kutnowskiego i Gostyńskiego, Delegacja złożyła hołd ukochanemu Dziadkowi, a upewniwszy się, która lista jest Jego listą, wydała następującą odezwę:

BRACIA CHŁOPI!

My gospodarze ziemi Łowickiej, Kutnowskiej, Gostynińskiej i Sochaczewskiej przybyliśmy gromadnie do Warszawy, aby usłyszeć na jaką listę ma głosować chłop polski, na jakiej liście niema wrogów ludu polskiego i wrogów Marszałka Piłsudskiego. Różni partyjnicy mówili nam wciąż, że to oni właśnie popierają Rząd Marszałka. Nie chciało nam się wierzyć, aby to była prawda, że ludzie, którzy tyle lat chłopu polskiemu dużo obiecywali, a nic nie dali, mieli być zaufanymi Marszałka Piłsudskiego i aby potrafili z nim współpracować.

Zrozumieliśmy, że nadszedł czas zjednoczenia wszystkich chłopów w jeden wielki obóz ludowy, a nie dzielenia się na partje i partyjki.

Dla tego przyjechaliśmy do Warszawy gdzieśmy zobaczyli i usłyszeli, że jedyną listą popierającą Rząd Marszałka Piłsudskiego jest lista Nr. 1. „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem"

Bracia Chłopi, Gospodarze! nie dajcie się brać na lep obietnicom partyjników, które nigdy spełnione nie będą! Patrzcie na czyny Marszałka Piłsudskiego, głosujcie na jedyną Jego listę, listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, listę Nr 1.

Studwudziestu chłopów, będących w delegacji podpisało tą odezwę.

W środę dnia 22. b. m. przybyły do Warszawy tysięczne rzesze włościan z Województw: Kieleckiego, Poleskiego, Łódzkiego i Warszawskiego.

O godzinie 1-ej delegacje złożyły wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem ruszyły w pochodzie do Belwederu gdzie zaległy cały ogród. Na balkonie ukazał się Marszałek Piłsudski witany długotrwałemi okrzykami „Niech żyje!"

Do Marszałka przemawiało kilku chłopów, w końcu jeden z delegatów ozwał się w te słowa:

Panie Marszałku! Wszystkie stronnictwa podszywają się pod Pańskie nazwisko, chcielibyśmy się Pana zapytać, która lista jest listą Pana Marszałka. Chcielibyśmy zapytać, czy chłopi polscy nie popełnią zdrady głosując na listę. Nr. 1?

Na to Marszałek odpowiedział z balkonu:

„Nie, nie popełnicie zdrady. Proszę głosować na listę Nr. 1."

Żegnany entuzjastycznie Marszałek opuścił balkon, potem do zgromadzonych tłumów przemówił imieniem Marszałka pułkownik Sławek, stwierdzając, iż jedyną listą na którą chłopi powinni głosować, jest lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Obecnie już chłopi nie mają wątpliwości! Teraz już wiedzą na kogo głosować! Ukochany Wódz, Ojciec Narodu, któremu lud wierzy i ufa powiedział jasno!

Czyż znajdzie się jeszcze człowiek, któryby uwierzył partyjnikom, okłamującym lud? Nie!!

Po wsiach rozlega się głos tego, który przepędził złodziei i geszefciarzy z państwowej świątyni, **głos Marszałka Piłsudskiego:**

„Proszę głosować na listę Nr. 1"

Chłopom pod rozwagę.

Za dawnych rządów partje obiecywały ludziom niestworzone rzeczy, byle tylko głosować na ich numerki. Obietnice sypały się jak plewy i jak na plewy brali się na nie ludziska.

A jaki pożytek z tych partyjników?

Dawni ósemkarze, którzy obsiedli z górą trzecią część poprzedniego Sejmu i prawie połowę Senatu co zrobili? Stali się moralnymi sprawcami morderstwa popełnionego na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Mord ten będzie niezatartą plamą w dziejach naszych. Krew zbrukała ręce ósemkarzy i ręce te muszą być zdala od spraw państwowych.

Z obrzydzeniem odwróci się Naród od tych zabójców.

„Piast" zdradził chłopa najobrzydliwej, połączył się z ósemkarzami, a rządy „chjeno piasta" przyniosły: dewaluację marki, spadek złotego, wzrost drożyzny, ogólne zubożenie warstw chłopskich i pracujących i dały nam ćwierćmiljonową armję bezrobotnych. Za to cały przyboczny sztab Wicusia Witosa napychał kieszenie, kupował lasy, auta i folwarki. Piastowcy szli do wyborów z obietnicami ziemi i władzy dla ludu i zdobywali je, ale tylko.... dla siebie lub też dla swoich synów, szwagrów czy zięciów! Skandal z Dojlidami najlepszym tego dowodem, **Chłopu dał „Piast" „Gruszki" Wicusiowe na wierzbie, a panom posłom zostały „pieniążki".**

Stronnictwo Chłopskie" razem z **„Wyzwoleniem"** rozdawało grunta na prawo i na lewo i dziś ma chłop kupę morgów, ale... na księżycu. Za to dla siebie to panowie posłowie byli łaskawi i więcej przyziemscy. Reforma rolna się im udała. (Zapytajcie chłopy o to pana Plutę.) Zięciom i synkowi to się dostało po dwadzieścia i pięć przeszło morgów ziemi jak ulał. To ci reforma! Zapytajcie się chłopy pana niedoszłego adwokata (dajcie mu głosy to dojdzie do ..morgów) z „Wyzwolenia" niech wam powie dlaczego to nie dadzą mu na uniwersytecie zdawać doktoratu? Czy dla tego, że jest zanadto czysty? **Zapytajcie co on tam miał w Krakowie i Pruchniku?** (Ej pewnie wam nie powie) Taki nieczysty i niedoszły adwokatek co to z chłopa skórę uczył się ściągać chce wam o chłopskiej polityce prawić? **Zapytajcie o to wszystko pana Jedlińskiego.** (On bardzo mądry, on wam to wyjaśni) Zapytajcie go co w „Siewie" było? Zapytajcie jak tam Wyzwoleńcy gospodarzyli i co chłopom, biedakom z krwawicy zostało? Niedoszłe adwokaty pchają się do Sejmu, a niektórzy z bardzo brudnemi rękami. Cóż mają do stracenia? A przecie można zarobić na chłopskiej głupocie. **Niedoszłe adwokacia mają łby.** Wszędzie w partjach taki filozof stoi na pierwszem miejscu, bo wie gdzie leźć. Jak wiecie tąki „skórodrała" siedzi w „Wyzwoleniu" i „Piaście" i w Związku Chłopskim go nie brak. **Powłazili na pierwsze miejsca** i chłopskiemi swoje własne interesa nazwali.

Obiecują, łgają, kłamią (bo od czego adwokacia?) i chłopu głowę kręcą, a potem to i skórę złupią.

Było ci pełno w dawnym sejmie tych politycznych partyjników, którzy wrzaskiem, krętactwem i krzykactwem **własnych interesów pilnowali,** na ludzie biednym się paśli i **autami po chłopskich drogach smrodzili,** Panowie partyjni posłowie za łby się wodzili, a **chłopskie tymczasem taniało! Dziś ci znów ta hołota pcha się do Sejmu** i w chłopskiej głupocie szuka ratunku dla siebie. Taki pludrak partyjny jeden z drugim wszystko ci obieca, bo nic niema do dania i do stracenia. Taki pludrak partyjny jeden z grugim szuka na wsi tylko szczęścia **dla siebie** więc gębą obraca i fafla na prawo i na lewo.

Marszałek Piłsudski przepędził tą zgraję krzykaczy i szachrai i zaprowadził ład i porządek. **Niechże każdy chłop** sam przed sobą uderzy się w piersi i przyzna, czy nie błogosławił za to Piłsudskiego. Siebie nikt nie okłamie! Za dużo było partyjnych łajdactw i dlatego to powstał Bezpartyjny Blok Rządowy Lista Nr. 1!

Piłsudskiemu lud wierzy, to też wszystkie partje jego nazwiskiem się świadczą. Partje te podstępem chcą się wedrzeć do sejmu, by znów u żłódka stanąć. Marszałkowi Piłsudskiemu ludzie wierzą i kochają Go, to też chłopi (jak podajemy dzisiejszym numerze) upewnili się, że

Jego listą, jest lista Nr. 1.

Marszałek wezwał chłopów, by głosowali na jedynkę, to też dziś już mając pewność, chłopi staną ławą i oddadzą swe głosy na jedyną listę Piłsudskiego, listę Nr.

1

W dniu wyborów 4. i 11. marca po wsiach rozbrzmi okrzyk:

Niech żyje Dziadek Piłsudski!
Precz partje i partyjniki!
Głosujemy na jedynkę!

Chłop mówi!

Chłopskie stronnictwa i związki
Mizdrzą się do chłopa
Partyjnych pijawek
Będzie pewnie kopa!

„Piastowali" chłopa
Z grosza „wyzwalali"
„Figę" chłopu dają -
Mandaty — by brali!

Precz odgońmy partyjników
Niech łykają sobie ślinkę
Chłop. się okpić teraz nieda
Więc głosuje na jedynkę.

Piotr Jasiewicz, chłop.

Lista Marszałka Piłsudskiego jest listą Nr. 1.

Bracia chłopi!

Nie dajcie się bałamucić!

Kierujcie się waszym zdrowym chłopskim rozumem, a nie dajcie się wodzić za nos tym, którzy na poselstwie pragną się dorobić, pragną jeździć automobilami, kupować kamienice i role — a Wam w oczy obiecują złote góry, parcelację, nałożenie podatku wyznaniowego, zmianę konkordatu, uwolnienie od podatku i t. p.

Zrozumcie raz, że w Polsce obecnie i przy wyborach występują tylko dwa stronnictwa to jest: Stronnictwa popierające rząd Marszałka Piłsudskiego i stronnictwa zwalczające Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Zapytajcie na wiecach kierowników Związku katolicko-narodowego, Stronnictwa chłopskiego; Piasta i Wyzwolenia, czy idą z Rządem Marszałka Piłsudskiego, czy go popierają, czy też idą przeciw Niemu.

Jaką otrzymacie odpowiedź?! Bałamutną, wykrętną, gdyż aby nie zrazić sobie wyborców, którzy znają zasługi Marszałka Piłsudskiego, obawiają się wprost powiedzieć, że zwalczają Marszałka Piłsudskiego i przeciw niemu występują.

Nie powiedzą Wam w oczy otwarcie przedstawiciele tych stronnictw, że chcą być wybrani na to, aby rząd Marszałka Piłsudskiego obalić i stworzyć na nowo rządy partyjne. A do tego te stronnictwa dążą.

Czy to nam w Polsce potrzeba ciągłego obalenia i ciągłej zmiany rządu?! Napewno nie! Każda zmiana rządu powoduje nowe w kraju zamieszanie i nowe na ludność nakłada ciężary.

Nam potrzeba nie pańskiego, księżego, chłopskiego, czy robotniczego rządu, ale silnego, bezpartyjnego rządu, jaki utworzył Marszałek Piłsudski.

Nam potrzeba rządu, któryby wykorzenił łajdactwa, karał przestępstwa i winnych pociągał do odpowiedzialności bez względu na to, czy to będzie zwyczajny obywatel, czy wojskowy, czy poseł, czy dygnitarz państwowy.

Nam potrzeba rządu sprawiedliwego i silnego, któryby nie znał różnicy między panem, chłopem a robotnikiem, lecz wszystkim dawał możność użalenia się na krzywdy i usunięcia krzywdy.

Nam potrzeba rządu, któryby utrzymał wartość naszej monety, by przeprowadzić odbudowę kraju i gospodarstw zniszczonych w czasie wojny.

Nam potrzeba rządu, któryby zagranicą miał znaczenie i powagę i umiał należycie bronić stanowiska naszego państwa.

Rząd Marszałka Piłsudskiego w ciągu 20 miesięcy dowiódł, że jest silnym i sprawiedliwym, że nie jest na usługach żadnego stronnictwa, że jest rządem bezpartyjnym, że podniósł stanowisko Polski do niebywałego dotąd znaczenia i dlatego nie powinno być dziś w Polsce człowieka, któryby tych zasług nie ocenił i miał odwagę i bezczelność rząd Marszałka Piłsudskiego zwalczać. A jednak z przykrością musimy stwierdzić, że są tacy ludzie zgrupowani w Piaście, Wyzwoleniu i Stronnictwie chłopskim.

Rząd Marszałka Piłsudskiego daje gwarancję, daje pewność, że naprawa stosunków nie jest chwilową, ale stałą.

Aby ta naprawa była stałą, trzeba rząd w jego usiłowaniach poprzeć, trzeba wybrać takich posłów, którzyby szli razem z tym rządem a nie dążyli do jego obalenia.

Bracia chłopi! Nie dajcie się tumanić!

Z góry was ostrzegamy, że Związek katolicko-narodowy, Stronnictwo chłopskie, Piast Wyzwolenie i cały szereg innych stronnictw chcą po obecnych wyborach Rząd Marszałka Piłsudskiego obalić i chcą wprowadzić na nowo rządy partyjne; oświadczamy Wam to Bracia zupełnie publicznie i jawnie, abyście nie przykładali ręki do tego niecnego zamiaru, abyście się zastanowili dokładnie, komu macie godność poselską z tego okręgu powierzyć.

Bracia chłopi! Na was cięży straszna odpowiedzialność, gdyż od Waszych głosów zależy, czy Polska będzie nadal państwem sprawiedliwości i bojaźni Bożej, czy państwem nieładu i partyjnictwa. Rzuca się Wam ciągle hasło: „Popierajmy swoich, my chłopi chłopów". Od tego was nie odwodzimy, ale przypominamy: Popierajcie chłopów, którzy idą za rządem Marszałka Piłsudskiego a nie popierajcie tych, którzy pragną jego obalenia.

Odwołujemy się więc do Was Bracia, do waszego, zdrowego, chłopskiego rozumu, odwołujemy się zupełnie jawnie i publicznie i przestrzegamy—nie dajcie się tumanić i bałamucić, zastanówcie się dobrze, zanim oddacie swoje głosy, okażcie, że rozumiecie dobrze interes i dobro Państwa, okażcie, że uznajecie zasługi Marszałka Piłsudskiego i niech wybory obecne pokażą, że chłop polski nie idzie na pasku agitatorów, lecz że ten chłop jest doskonałym budowniczym Państwa Polskiego.

Jarosław, w lutym 1928.

Chłopi zgrupowani w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem listą Nr. 1

Buchowski Wawrzyniec, Duńkowice, naczelnik gminy. Tomaszewski Franciszek, Michałówka, naczelnik gminy. Maciak Jan (młodszy) sekr. gminy, Michałówka. Szwajczak Andrzej, rolnik, Boratyn. Mudryk Michał, inwalida, Bystrowice. Kazimierz Stec, Czelatyce, rolnik Rokitowski Józef, Kramarzówka, rolnik. Wilk Jan, Pruchnik, naczelnik gminy. Michał Gryziecki, Pruchnik wieś, gospodarz. Dyndał Marcin, Małdan-sieniawski, naczelnik gminy. Onyszko Jurko, Makowisko rolnik. Bojarski Aleksander, Manasterz, Wójt. Buszko Oleksa, Manasterz, rolnik. Mozdżan Władysław, Miękisz nowy, rolnik Zagrobelny Piotr, Mołodycz, rolnik. Nietrzeba Mikołaj, Nienowice, rolnik. Górski Józef, Pełkinie, rolnik. Baran Michał, Rozbórz okrągły, rolnik. Wasyl Wityk, Ryszkowa wola, rolnik. Bach Michał, Skołoszów, rolnik. Romaniec Ołeksa, Sobiecin, inwalida. Iwan Rebko, Sośnica, naczelnik gminy. Hubacz Jan, Surmaczówka, rolnik. Barszczak Władysław, Świebodna, rolnik. Greśko Iwan, Święte, rolnik. Sum Wojciech, Szczytna, naczelnik gminy. Ochab Marcin, Szówsko, rolnik. Rybak Antoni, Tywonia, naczelnik gminy. Prymon Michał, Wiązownica, sekretarz gminy. Prida Andrzej, Piwoda, naczelnik gminy. Kudła Antoni, Wierzbna, rolnik. Wasilewski Hryć, Wietlin, naczelnik gminy. Grendus Piotr, Zabłodźce, rolnik. Grenkus Jan, Zabłodźce, rolnik. Klepak, Zamiechów, naczelnik gminy. Piotr Struś, Pełkinie naczelnik gminy. Karol Łepkowski, Pruchnik miasto, radny.

Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.

Lista Marszałka Piłsudskiego jest listą Nr. 1

Bracia chłopi!

Nie dajcie się bałamucić!

1 Do Obywateli Włościan! 1

Odpowiedź na ulotkę Panom ze Stronnictwa Chłopskiego, oraz wszystkim partyjnikom, wrogom listy Nr. 1.

Że trafnem jest przysłowie „kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada“, okazało się dnia 15. lutego b. r. w Radymnie, kiedy to wiec zwołali partyjnicy ze Str. Chłopskiego, panowie Opolski E. i Socha M. były poseł z niechlubnej pamięci poprzedniego Sejmu. Wiec ten był świadectwem że zbliża się kres partyjnictw i że **Lud cały stanie zawsze przy boku Marszałka Piłsudskiego,** że zawsze tak jak na wymienionym wiecu, precz przepędzą wszelkich partyjników, podszywających się pod Jego imię. Panowie ze Str. Chłopskiego na wiecu nie przemawiali,—to święta prawda. Prawda że zebrani podnosili gromkie okrzyki za listą Nr. 1. Prawdą jest również to, że panowie ci musieli wyrywać i nie mogli sobie po próżnicy psuć gęby. Mało ich nie zatchnęło, to też dali upust swej wściekłości w ulotce, którą masowo zamierzają rozrzucić wśród chłopów, by im swą partję zalecić.

Wściekłość ich porywa, że Marszałek Piłsudski partje przepędza i że popiera Bezpartyjny Blok do Współpracy z Jego Rządem Nr. 1. Odezwa cała podszyta jest fałszem i demagogją. Fałsz ten postaramy się z całą ścisłością wykazać: Powiadają ci panowie, że za jedynką na wiecu podniosło się tylko pięć rąk, jest to nieprawdą, jak sami wiecie, boście tam byli! **Chłopy znienawidzili parję i za jedynką głosować będą ławą!** I tak było na wiecu w Radymnie. Za Bezpartyjnym Blokiem i za Nr. 1 byli wszyscy. Prawdą jest że za jedynką był również przypadkowo znachodzący się na wiecu pan Rożek i że on właśnie zachęcał obecnych by głosowali za listą Nr. 1 i by poparli Rząd Marszałka Piłsudskiego. Zgromadzeni przyjęli te słowa gromkiemi okrzykami na cześć Wodza Narodu! Prawdą jest że Str. Chłopskie było za Marszałkiem Piłsudskim, ale jeszcze większą prawdą jest, że **nie idzie z Nim,** a to wielka różnica. Rozważcie to! W czasie wyborów kręcą się różne hieny wyborcze i idą pomiędzy lud, by go otumaniać. Tak tumaniono chłopów i przedtem! Teraz powiadają partyjniki że popierali Marszałka, tak, ale wtedy, kiedy Go w Rządzie nie było. Dziś są za Nim z tyłu, dziś kiedy On silny Rząd stworzył, Rząd który wiedzie Naród do świetności i potęgi. Wszyscy to widzimy, czyny Rządu mówią za siebie! Dlaczego dawniej było źle wiemy wszyscy, wiemy o tem jednakże, że najgorzej było dlatego, że hulało partyjnictwo i że panowie posłowie z różnych partyj kieszenie sobie nabijając, o Ludzie nie pamiętali. Chłopi dobrze wiedzą o tem! Dziś pyta chłop: „Dlaczego po wsiach włóczy się tylu partyjników? czy chcą znów Rządy partyjne zaprowadzić? Chłop do tego nie dopuści! Jadem zieją panowie partyjniki i w ulotce swej mówią że Rząd Marszałka listy Nr. 1. nie popiera. Jest to kłamstwo beszczelne! Mówimy to z całym naciskiem i udowodnimy!! Kłamcy i obłudnicy żerują! Biada Wam jeżeli im uwierzycie!

Wicepremjer Rządu Bartel na wiecu w Krakowie tak powiedział: „Ministrowie stoją na liście, która nosi Nr. 1. Tak czy owak, moja skromna osoba otwiera listę państwową Nr. 1 Czybym chciał czy nie chciał, trzeba to stwierdzić, że za listą Nr. 1 stoi Rząd. Nie mogę się wstydzić listy Nr. 1 skoro otwieram, jak powiadam, ją na liście państwowej swojem nazwiskiem. Nie może się Rząd wstydzić listy Nr. 1, skoro na liście znajduje się Minister Skarbu, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Przemysłu i Handlu. Widzicie że są to osoby, które przez pełnych 20 miesięcy kierowały i zajmowały się sprawami gospodarki Państwa, że są to ludzie, którzy w igraszkach życia politycznego udziału nie brali, przez co zostało zaznaczone, że Rząd Marszałka Piłsudskiego przywiązuje wielką wagę do rzeczy realnych, że oszukiwanie obywateli nie leży w zamiarach tych, którzy przywodzą liście Nr. 1. Tak powiedział Bartel, Wice premjer, zastępca i mąż zaufania Marszałka Piłsudskiego.

Jakżesz teraz wyglądają ci panowie, którzy ulotkę kłamliwą piszą i rozpowszechniają. Kłamstwo jest miarą, którą należy tych ludzi mierzyć. Sto chłopów z Lubelskiego było u Marszałka Piłsudskiego i pytali Go za kim głosować. Marszałek, pogawędziwszy z nimi, odesłał ich do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Tak też uczynili i **dziś całe Lubelskie idzie na listę Nr. 1.** Za ich przykładem w piątek 17. lutego wybrało się do Marszałka Piłsudskiego 120 włościan z powiatów: łowickiego, sochaczewskiego, kutnowskiego i gostynińskiego, by ze względu na to, że po wsiach włóczą się różni agitatorowie, upewnić się, która lista jest listą Marszałka. I dowiedzieli się!! Wyszli zadowoleni i wydali odezwę do włościan, która tak się kończy: **Bracia chłopi gospodarze! nie dajcie się brać na lep obietnicom partyjników, które nigdy spełnione nie będą! Patrzcie na czyny Marszałka Piłsudskiego, głosujcie na jedyną Jego listę, listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, listę Nr. 1.**

Tak wygląda prawda!

Powiadają panowie ze Str. Chłopskiego i inni, że Senator Bojko rozbija chłopów. Ohydny fałsz! **Senator Bojko** chłop z chłopów, człowiek który dla ludu życie oddał całe, **tworzy „Zjednoczenie Ludu“,** rozbitego przez partyjników w rodzaju pisarzy kłamliwych ulotek. Panowie ci mówią, że od przyszłego Sejmu dużo zależy—to prawda, od przyszłego Sejmu zależy poprawa Konstytucji i poprawa bytu chłopskiego. To są sprawy ważne!! Ale kto o tem mówi? Ci którzy w poprzednich sejmach siedzieli, chłopską krzywdą żyli i wszystko psuli. Wiemy o tem dobrze!! Ci sami ludzie wybierają się obecnie znów do Sejmu, by to samo co zepsuli psuć i nadal. Śmiech porywa pusty, ale i zgroza. Chłop nie da się oszukać! zapominają o tem partyjni „trybuni Ludu!“

Piszą oni, że między innymi na liście Nr. 1 stoją ci i tamci, a chłopów mało. Pomyślcie chłopi jaką to śmiałość ma taki np. Opolski i temu podobni o tem mówić. Przecie Pan Opolski to zbankrutowany obszarnik, który (to widoczne) na chłopskiej polityce chce się odkuć.

Wiemy jednakże, że kto nie potrafił gospodarzyć na swoim, nie potrafi gospodarzyć również i w Sejmie. Panowie ci powiadają, że dziś powinni iść „chłopi sobie, a panowie sobie“, to niby tak: ten sobie i ten sobie, każdy niech sobie rzepkę uskrobie“. Tak to prawda, panowie ci tylko dla siebie rzepkę skrobią, rozbijając jedność Narodu.

Marszałek Piłsudski w 1926 r. rozegnał tych „skrobaczy rzepek“ i dziś do jedności wiedzie i do dobrobytu wszystkich stanów całego Narodu! O chłopie, Rząd dzisiejszy nie zapomniał! za rządów partyjników „chłopskie“ nic nie wartało, chłop za wszystko drogo płacił i pasa ściągał. Dziś jest inaczej! Partyjnicy ci, którzy i dziś mają ochotę zasiąść w sejmie **rozparcelowali w roku 1925. tylko 100 tysięcy hektarów ziemi, a Rząd Marszałka Piłsudskiego w roku 1926. 208 tysięcy.** A więc w dwójnasób! Cóż Wy na to włościanie? gdzie prawda? Widzicie że **tylko Rząd Marszałka dla Was czyni i czynić będzie!**

Wierzymy, że za partyjnymi kłamcami nie pójdziecie, a staniecie za prawdą! Marszałek Piłsudski na Was pokłada nadzieję i Wy chłopi Go nie zawiedziecie!

PRECZ PARTJE!!

1

Idźcie ławą za Bezpartyjnym Blokiem do Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego i głosujcie na listę rządową Nr. 1

Pow. Komitet Obywatelski Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

1

Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.